

0 704 307 400

Zadzwoń. Pomóż im

z **Arnoldem Sobolewskim**, prezesem fundacji „Pomóż im”, rozmawia Iza Filipowicz

- **Poranny:** Dziś fundacja „Pomóż im” uruchomia specjalną infolinię. Każdy, kto zadzwoni, pomoże dzieciom chorym na raka. Co zatem możemy im podarować?



Arnold Sobolewski: Przede wszystkim tumusy rehabilitacyjne. Staramy się też pokrywać zakup leków nierfundowanych przez NFZ, tworzymy rodzicom przebywającym na oddziale w białostockim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w miarę normalne warunki. Dzięki nim mogą przebywać całą dobę w szpitalu ze swoimi pociechami i najważniejsze... Organizacja hospicjum domowego dla dzieci, które nie mają już szans w walce z chorobą.

- **Dlaczego te rzeczy są aż tak ważne?**

– Bo to wszystko sprawa, że szpital staje się bardziej podobny do domu każdego dziecka. Przytulny, z miłą i rodzinną atmosferą. Dziecko nie wie, co to jest nowotwór. To dorosły wie, jak ta choroba może się skończyć. Dlatego też w przypadku dziecka ważne jest to, aby nowotwór dzieci traktowały jak anginę, grypę czy też inną chorobę, którą łatwo wyleczyć. Nie tracąc przy tym uśmiechu i pogody ducha.

- **A hospicjum?**

– To nowa rzecz, którą w ramach naszej fundacji chcemy stworzyć. Niestety, w niektórych przypadkach



Ala Szczęsna z Kolna miała 4,5 roku, gdy zachorowała na białaczkę. W tamtych trudnych dla niej i jej rodziców chwilach wspierali ich ludzie, którzy tworzą Fundację „Pomóż im”. Dzisiaj ośmioletnia Ala jest zdrowa i została twarzą fundacji.

jest ono koniecznością, bo nie wszystkie dzieci mają szansę wyleczyć się z choroby.

- **Na jakiej zasadzie będzie ono działać?**

– Naszą opieką otoczymy dzieci, które są najbardziej chore i nie mają już szans na wyleczenie. Dlatego nie chcemy, aby takie dziecko pozostawało w szpitalu do końca. Chcemy, aby te ostatnie chwile spędziło w swoim domu. Bo tam odnajdzie ciepłą, rodzinną atmosferę i bliskość tych, których kocha.

- **A opieka medyczna?**

– No właśnie, to jeden z najważniejszych elementów naszego hospicjum. Każde dziecko będzie miało

pielęgniarkę, lekarza, rehabilitanta. Rodzina z kolei wsparcie socjalne, psychologa i psychoterapeuty.

- **Dlatego pieniądze są tak ważne. Bez nich nie da się tego wszystkiego zrobić. Wiemy, że jeden procent to za mało, bo wystarcza tylko na pół roku działalności hospicjum...**

– Tak. Dlatego teraz ruszyliśmy z infolinią. Każdy, kto zadzwoni pod jej numer, usłyszy w słuchawce krótki komunikat z podziękowaniami. Koszt infolinii to 3,19 plus VAT. Dla naszej fundacji zostaje 3,19 zł. Cały dochód telekomunikacja przekazuje nam. Akcja będzie trwała do końca grudnia.

- **Dziękuję za rozmowę.**